

# Nowy film pokazuje, jak USA przekazują broń ISIL

13 października 2015

W nowym filmie, umieszczonym w ubiegłym tygodniu w internecie, mieszkańcy Iraku po raz kolejny oskarżają rząd USA o dostarczanie dżihadystom z ISIL żywności i broni. Film, na którym znajduje się grupa ludzi wyglądających na żołnierzy, pokazuje zarówno skrzynie, jak i spadochrony rzekomo należące do wojsk USA. „Spójrz, nagraj to też. To są amerykańskie spadochrony” – mówi arabski mężczyzna w tłumaczeniu przygotowanym dla „Infowars”. „Jesteśmy w środku pola naftowego Baiji. Czy jest ktoś, kto ich nie widzi? Wszyscy je widzicie!” Nieznany człowiek stwierdza, że zarówno jedzenie jak i broń była dostarczana do bojowników ISIL w czasie ich pobytu w okolicy. „To są amerykańskie spadochrony, jakie Amerykanie rzucali dla ISIL, kiedy byli tu w Baiji” – stwierdza. „Nimi wysłali broń i żywność. Tak, że nikt nie może powiedzieć, że kłamamy, nagraj to żeby zobaczyli...”

Według Haydera al-Khoei, dziennikarza gazety „Guardian”, który w czwartek [opublikował nagranie na „Twitterze”](#) film, „wzmacnia narrację, gdzie USA wspiera ISIL w Iraku”. Jak w czerwcu zeszłego roku zauważył „Wall Street Journal”, coraz więcej mieszkańców Iraku wierzy, iż dżihadyści ISIL otrzymują bezpośrednio wsparcie od rządu amerykańskiego. „Wszyscy wiemy, że Ameryka zapewnienia ISIL broń i żywność, i to z powodu amerykańskiego wsparcia stali się tak silni” – powiedział reporterom Abbas Haszem, 50-latek, który uciekł z Ramadi. Alia Nusseif, wybitny iracki ustawodawca, również oskarżył rząd USA o używanie armii ISIL jako pośrednika mającego „podzielić i osłabić” kraj. „Obecnie nie mamy już żadnego zaufania dla Amerykanów” – powiedział Nusseif. „Teraz uważamy, że ISIL jest wykorzystywane przez Amerykanów jako narzędzie dla podzielenia i osłabienia Iraku.” To przekonanie wśród Irakijczyków, stało się bardziej powszechne w zeszłym roku po tym jak dżihadyści z

ISIL opublikowali film w internecie, na którym otrzymali broń z amerykańskiego zrzutu. Według amerykańskiego rządu, zrzut był przeznaczony dla kurdyjskich bojowników walczących w mieście Ajn al-Arab.

Myśliwce Su-30 ochraniają w powietrzu rosyjskie samoloty grupy uderzeniowej w Syrii. Rosyjski wywiad powietrzny i kosmiczny przez całą dobę lokalizuje obiekty infrastruktury terrorystów z Państwa Islamskiego w Syrii, które potem są niszczone – poinformował rzecznik rosyjskiego resortu gen. Igor Konaszenkow. „Od kilku dni terroryści rozpaczliwie próbują przerzucić na linię frontu z syryjską armią amunicję, broń, paliwo i zaopatrzenie materialno-techniczne z prowincji Ar-Rakka” – powiedział. Jak zaznaczył generał, znaczna część zapasów broni, amunicji i paliwa ISIL na linii frontu z syryjską armią została zniszczona podczas nalotów punktowych rosyjskich sił powietrznych.

Lider ugrupowania Państwo Islamskie Abu Bakr al-Baghdadi został ranny i przebywa w szpitalu w irackiej prowincji Al-Anbar – poinformowało agencję Sputnik lokalne źródło. „Al-Baghdadi został ranny i przebywa w szpitalu Al-Qa'im (prowincja Al-Anbar). Bojownicy ugrupowania otoczyli szpital” – powiedziało źródło. Miasto Al-Qa'im jest zlokalizowane na północnym zachodzie Iraku na granicy z Syrią. Wcześniej media poinformowały, że Abu Bakr al-Baghdadi został ranny w wyniku ostrzelania konwoju, w którym się znajdował, przez irackie siły powietrzne w prowincji Al-Anbar. Iraccy wojskowi podali, że zginęło również dwóch dowódców Państwa Islamskiego. Źródło w irackim resorcie obronnym poinformowało RIA Novosti, że służby specjalne Iraku wyjaśniają stan zdrowia al-Baghdadi. Siły powietrzne Iraku w niedzielę zaatakowały konwój al-Baghdadi w prowincji Al-Anbar na zachodzie państwa, gdy jechał na zebranie władz ISIL. Później agencja Reutersa poinformowała, powołując się na pracowników służb medycznych i lokalnych mieszkańców, że al-Baghdadi nie został zabity w rezultacie ataku lotniczego.

Ministerstwo Obrony Wielkiej Brytanii zdementowało doniesienia mediów, że piloci samolotów Royal Air Force otrzymali rozkaz użycia pocisków powietrze-powietrze, jeśli rosyjskie samoloty będą się zachowywać wobec nich wrogo w Syrii – poinformowano na oficjalnym blogu Ministerstwa Obrony Wielkiej Brytanii „Defence in the Media”. „Nie ma w tych opowieściach prawdy” – na blogu zacytowano przedstawiciela brytyjskiego resortu obronnego. Wiadomość, że taki rozkaz został wydany, pojawiła się 11 października w tabloidzie „Daily Star Sunday”. Pozwolenie na otwarcie ognia w odpowiedzi, według gazety, otrzymali rzekomo piloci brytyjskich myśliwców bombowych „Tornado”, którzy bombardują pozycje islamistów w regionie. Jednocześnie pilotom polecono, by „za wszelką cenę unikali kontaktu z rosyjskimi myśliwcami”. Gazeta twierdzi, że jest to związane z zaostrzeniem sytuacji na Bliskim Wschodzie po pojawieniu się tam rosyjskich sił powietrznych i z niepewnością związaną z nieokreślonością planów rosyjskich wojskowych.

Rosja i koalicja, na czele której stoją Stany Zjednoczone, uzgodniły, że będą unikać incydentów w powietrzu podczas operacji przeciwko Państwu Islamskiemu w Syrii – oświadczył szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow na konferencji prasowej. „Jesteśmy zainteresowani tym, by między koalicją, którą utworzyły USA i do której należy wiele państw arabskich, w tym kraje Zatoki Perskiej, a naszymi wojskowymi, którzy teraz działają w Syrii nawiązano współpracę. Aby nie tylko opracowano zasady, w tym odnośnie niezamierzonych incydentów, co w zasadzie ustalono, ale by mowa była też o koordynacji wspólnych działań” – podkreślił minister. „My, jak słyszeliście, prosiliśmy tych, którzy twierdzą, że znają lepiej sytuację „na ziemi”, by informowali nas o obszarach, gdzie są terroryści. Na razie nasi koledzy z koalicji nie są na to gotowi. Prosiliśmy również o to, by informowali nas, w jakich obszarach działa opozycja niepowiązana z terrorystami, tzw. patriotyczna opozycja, abyśmy mogli uwzględnić ich w naszych działaniach. Nasi partnerzy z koalicji też się na to

nie zgodzili” – powiedział Ławrow.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Philip Hammond oświadczył, że Londyn może negocjować odejście al-Asada, bo praca z nim nie jest częścią rozwiązania syryjskiego problemu w długoterminowej perspektywie. Wielka Brytania nadal domaga się dymisji prezydenta Syrii Baszara al-Assada, ale może elastycznie podejść do tego, kiedy i w jaki sposób on opuści zajmowane stanowisko. „Nie możemy pracować z al-Asadem jako rozwiązaniem długoterminowym” – powiedział Hammond przed rozpoczęciem posiedzenia ministrów spraw zagranicznych UE w Luksemburgu. „Możemy elastycznie podejść do tego, kiedy i w jaki sposób on odejdzie” – zaznaczył brytyjski minister.

Źródła: [PrisonPlanet.pl](http://PrisonPlanet.pl) (1-2), [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com) (3-7)

Kompilacja 7 wiadomości: WolneMedia.net